

KATARZYNA RADOWICZ-SARNOT

REGIONALISTKA, KIELCE

ODNALEZIONY LIST ANNY Z DZIAŁYŃSKICH POTOCKIEJ

Anna z Działyńskich Potocka (1846–1926), najmłodsza córka Tytusa, zwyczajem swojej epoki prowadziła obszerną i rozległą korespondencję. Jej część bezpowrotnie już zniszczyła, np. podczas powstania warszawskiego spłonęła ta należąca do córki Cecylii 3v^o Ceglińskiej. Wiele z zachowanych listów znajduje się obecnie w różnych instytucjach. Obszerny ich blok – pisanych przez Potocką do rodziny i znajomych, a także adresowanych do niej – posiada Biblioteka Kórnicka. Kilkanaście listów trafiło do Archiwum Państwowego na Wawelu (wraz z archiwum Potockich z Krzeszowic), po kilka – do Biblioteki Narodowej i do Biblioteki Książąt Czartoryskich (pisanych głównie do Władysława Czartoryskiego). Listy do ks. Stanisława Stojałowskiego oraz do abpa Józefa Bilczewskiego przechowywane są w Bibliotece Uniwersytetu Papieskiego w Krakowie¹. Listy i rękopisy posiada także prawnuk Anny – Antoni Potocki z Olszy.

Pojedyncze listy – z rąk prywatnych – pojawiają się sporadycznie na rynku antykwarycznym. Jeden z nich, z archiwum rodziny Zieleniewskich, udało mi się nabyć w roku 2010 w krakowskim antykwariacie. Ten właśnie list jest przedmiotem niniejszej publikacji.

¹ Zob. Andrzej Mężynski, Stanisław K. Potocki, *Katalog korespondencji Działyńskich, Zamoyskich i rodzin spokrewnionych* [...], Wrocław [i in.] 1972; Archiwum Państwowe w Krakowie. Oddział na Wawelu, sygn. 29/635/0/3, 6/524, AK Pot. 524, AK Pot. 587; Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie. Archiwum Czartoryskich sygn. 7209, 7210, 7216, 7271, 7273; *Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej*, t. 4, 13; Archiwum Biblioteczne Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie,teczka: „Listy Anny z Działyńskich hr. Potockiej do abpa Józefa Bilczewskiego”, rps, brak sygn.

Listy Anny Potockiej – z pewnym wyjątkiem² – nie były dotychczas ogłaszane. Weszły natomiast do obiegu czytelniczego pośrednio. Wykorzystała je autorka w swym *Pamiętniku*³ (głównie te pisane do siostry Jadwigi). *Pamiętnik* jest świadectwem talentów narracyjnych Potockiej, a przede wszystkim jej formacji osobowej. Wychowana została w atmosferze patriotycznej i religijnej żarliwości domu rodzicielskiego Tytusa i Celestyny Działyńskich. Po ślubie w 1866 roku ze Stanisławem Potockim (1837–1884) gospodarzyła we własnych majątkach i prowadziła tam działalność społeczną i oświatową w zakresie o wiele większym, niż było to przyjęte w ówczesnych kręgach ziemiańskich. Zakładała ochronki i szpitaliki, szkoły wiejskie (snycerską i koronkarską). Za zasługi dla podnoszenia poziomu życia ludności wiejskiej była wielokrotnie odznaczana.

W życiu Anny Potockiej nie brakowało różnych problemów – głównie materialnych. Odnaleziony list dotyczy właśnie jednej z takich, przykrych dla obojga Potockich, spraw. Mianowicie po sprzedaniu Oleszyc, posagowego majątku Anny, Potoccy kupili w 1872 roku Rymanów pod Krosnem. Nowo nabyty majątek wymagał znacznych środków finansowych, których Potoccy nie posiadali. Skorzystaliby zatem z oferty zaprzyjaźnionego fabrykanta z Krakowa Ludwika Zieleniewskiego⁴. Złożył on propozycję eksploatowania na spółkę rymanowskiego lasu i przysłał z listem polecającym męża swej córki – Matyldy⁵ – pana Zamościka⁶. Układ wydawał się pewny, w *Pamiętniku* czytamy:

Mąż mój miał dać budynki na tartak, pan Zieleniewski miał dać zięciowi maszyny, a potem miał pan Zamościk dawać tyle a tyle od stopy kubicznej tartego materiału. Rzecz zdawała się bajecznie korzystna; wszyscy wieszowali mojemu mężowi tak doskonałego interesu [...]?

Sprawy potoczyły się jednak zupełnie inaczej – pan Zamościk okazał się oszustem, dość typowym dla ówczesnych stosunków społeczno-gospodarczych Galicji. Dla różnego rodzaju hochsztaplerów wchodzenie w spółki z osobami majątnymi

² Listy do abpa Józefa Bilczewskiego, zob. Józef Wołczański, *Listy Anny z Działyńskich Potockiej do arcybiskupa Józefa Bilczewskiego z lat 1901 – ok. 1919*, „Nasza Przeszłość” 1998, t. 90, s. 413–460.

³ Anna Stanisławowa Potocka z Rymanowa, z Działyńskich ostatnia, *Mój pamiętnik*, Kraków 1927, wydanie poszerzone i uzupełnione: Anna z Działyńskich Potocka, *Mój pamiętnik*, oprac. Andrzej Jastrzębski, Warszawa 1973.

⁴ Ludwik Zieleniewski (1819–1885), od 1839 roku właściciel kuźni w Krakowie, którą przekształcił w fabrykę maszyn rolniczych. Żonaty z Anną Enders, zob. <http://dziulas.fm.interiowo.pl/Historia%20Rodziny%20Zieleniewskich.pdf> (dostęp 10.10.2016).

⁵ Matylda Zamościk z Zieleniewskich (1845–1892), córka Ludwika i Anny z Endersów, www.genealogia.okiem.pl, cmentarz Rakowiecki.

⁶ Nie udało się ustalić personaliów tej osoby.

⁷ Anna z Działyńskich Potocka, *Mój pamiętnik...*, s. 168.

było sposobem na poprawienie pozycji towarzyskiej i uzyskanie kredytu bankowego. W przypadku niepowodzenia, a przy opieszałości sądów, poszkodowani wspólnicy mieli małe szanse na wycofanie się bez strat z niefortunnnych układów. Jak wspominała Potocka:

[...] myśmy drzewo ścinali, zwozili, tarli, całe kosza olbrzymie ponosili, a gdy przyszło do wypłaty i odbioru, on zawsze znajdował wybieg, by nie odebrać i nie płacić [...]. Zamościk co tydzień z innymi zarzutami i pretensjami występował i zwykle w takiej formie, że do mnie (z tytułu własności) listy pisywał grożąc, że jeżeli mu do takiego lub takiego terminu (zwykle dzień lub dwa) nie zapłacę kilkunastu tysięcy albo to lub owo nie zrobię – to on mego Męża zastrzeli, to znów mnie zastrzeli lub oboje nas zastrzeli (to jeszcze nam się najlepiej podobało) [...]⁸.

Cała sprawa zakończyła się zatem klęską finansową, a człowiek, który miał pomóc Potockim, okazał się przyczyną jeszcze większych problemów, licznych kłopotów i upokorzeń.

Żona pana Zamościka zapewne nie współuczestniczyła w poczynaniach swego męża, o czym świadczyłyby jej list do Potockiej, według adresatki „rozsądny i sympatyczny”.

Publikowany list Anny Potockiej jest swego rodzaju pismem przewodnim do jej listu do Matyldy Zamościkowej. Zapewne został włożony wraz z nim do koperty zaadresowanej do Ludwika Zieleniewskiego. Na kopercie widnieje dopisek: „Do rąk własnych za recepisem zwrotnym”. List napisany jest fioletowym atramentem po obu stronach kartki formatu zeszytowego, brak miejsca i daty. Opis tych wydarzeń w *Pamiętniku* Potockiej świadczy, że był to rok 1873. Na kopercie są trzy pieczętki – Rymanów, Sanok i Krakau z nieczytelnymi datami, ale na każdej z nich widnieje miesiąc maj (jako cyfra „5”). List powstał najpewniej od razu na czysto, o czym świadczyłyby skreślenie zaimka „go”. W tekście nie dokonano żadnych ingerencji, zachowano ortografię i interpunkcję oryginału oraz podział na wersy.

Szanowny Panie

Miałam rzewny list od Pani Zamościkowej
Pierwszy to głos rozsądny i sympatyczny który
nas kiedy doszedł z tej strony! Odpisawszy na niego

⁸ Tamże, s. 169–170.

boję się aby Pan Zamościk nie skonfiskował mój list nim go oddadzą żonie i żeby go jej nigdy nie oddał.

Dla tego najuprzejmiej proszę Pana abyś do własnych rąk Pani Zamościkowej oddać raczył. Jeżeli łaska proszę przeczytaj go Pan z łaski swojej bo radabym abyś i Pan nas sprawiedliwie sądził. Przepraszam bardzo iż tem Pana trudzę i łączę uprzejme ukłony oraz wyrazy szacunku

najniższa sługa

St. Potocka

BIBLIOGRAFIA

<http://dziulas.fm.interiowo.pl/Historia%20Rodziny%20Zieleniewskich.pdf>.

Potocka Anna z Działyńskich, *Mój pamiętnik*, oprac. Andrzej Jastrzębski, Warszawa 1973.

Wolczański Józef, *Listy Anny z Działyńskich Potockiej do arcybiskupa Józefa Bilczewskiego z lat 1901 – ok. 1919*, „Nasza Przeszłość” 1998, t. 90, s. 413–460.

www.genealogia.okiem.pl.

ABSTRACT

KATARZYNA RADOWICZ-SARNOT

THE DISCOVERED LETTER BY ANNA POTOCKA, NÉE DZIAŁYŃSKA

Anna Potocka, née Działyńska, was an eminent, recognised social activist, as well as the author of a journal marked by its high informative value, short books with advice for mothers bringing up children, and handbooks concerning herbalism. Her rich correspondence was partly destroyed and is currently scattered (the article specifies the places in which it is kept). The letter, which I purchased accidentally, concerns some financial affairs of the Potocki marriage to do with the use of the forests in the area of Rymanów and shows the socio-economic relations rather typical for Galicia at that time.